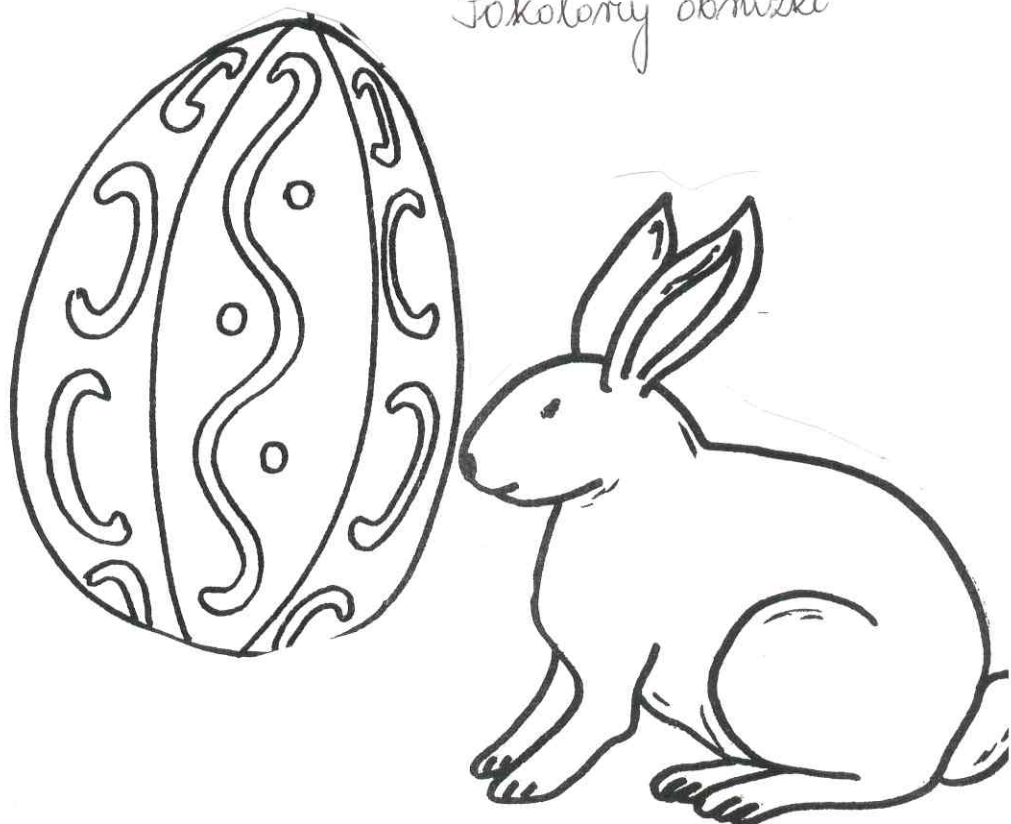
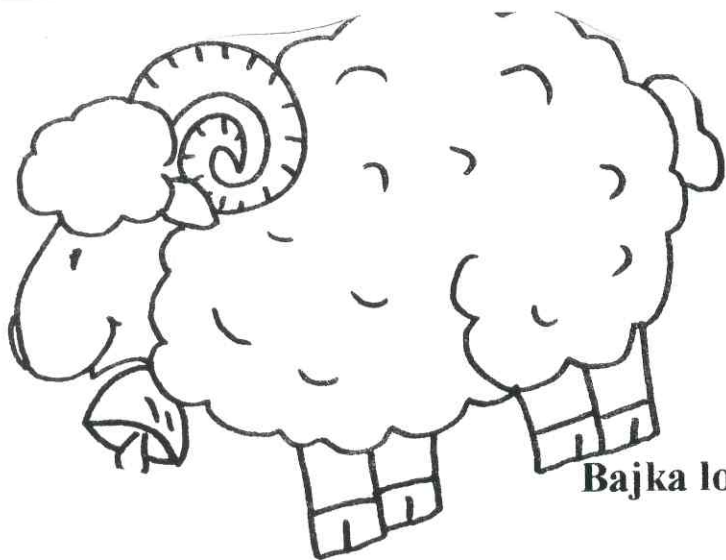


## Zajaczek i ciasto na Święta

Zajaczek wielkanocny chciał przygotować Święta. Nie wiedział jednak jak to zrobić. Obserwował ludzi i zauważył, że ludzie pieką babki i mazurki. Ponieważ był łakomczuchem postanowił też upiec ciasto. Wziął miskę, włożył do niej masło, wsypał cukier (**naśladujemy odgłos: sssssssssssss**), wbił jajka (**kląskanie**), wsypał mąkę (**szszszszszsz**) i wszystko wymieszał (**język przesuwają się między wargami a zębami dookoła**). Przed włożeniem ciasta do blaszki posmarował ją dokładnie tłuszczem (**język smaruje podniebienie**). Następnie ciasto w blaszce włożył do piekarnika (**zaciskamy mocno wargi**). Po chwili poczuł wspaniały zapach (**wciągamy powietrze nosem, wypuszczamy buzią**). Gdy ciasto się upiekło i ostygło zajac ukroił sobie kawałek i zjadł z apetytem (**żujemy i połykamy uśmiechając się i kierując język do góry w buzi**). Ciasto było pyszne, więc zajaczek oblizywał pyszczek dookoła w jedną i drugą stronę (**język oblizuje buzię dookoła w jedną i drugą stronę**). Był zadowolony i uśmiechał się szeroko (**uśmiech, szeroka buzia**).

*Pokoloruj obrazki*



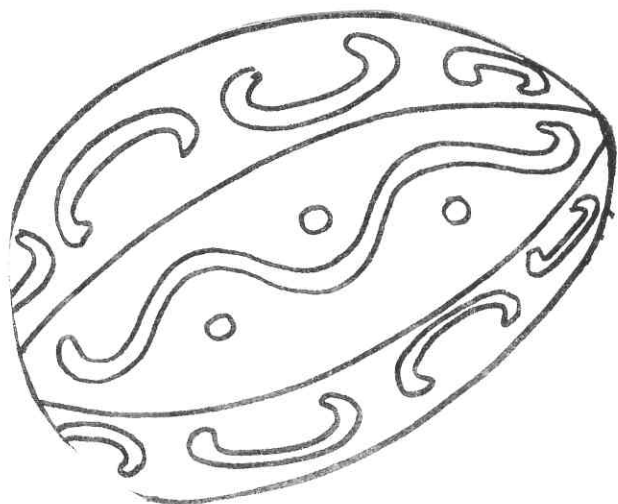
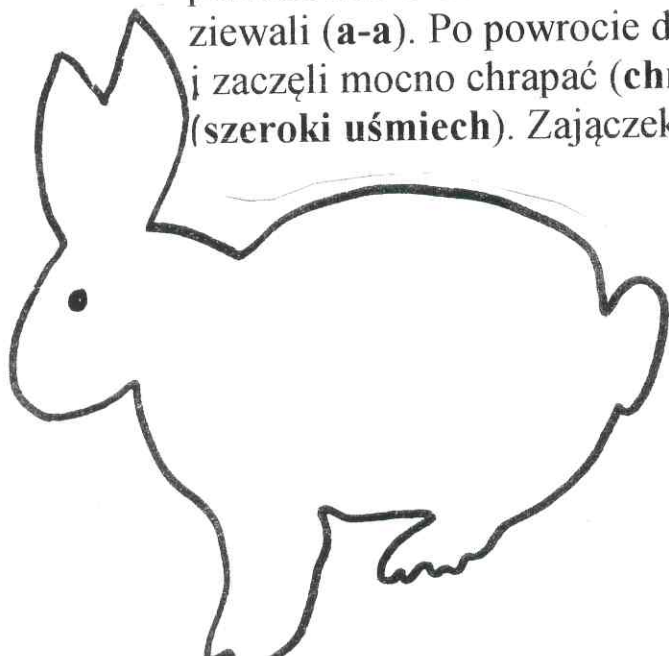


Pokoloruj świętecznego  
zajączka, baranka,  
palmę i pisankę

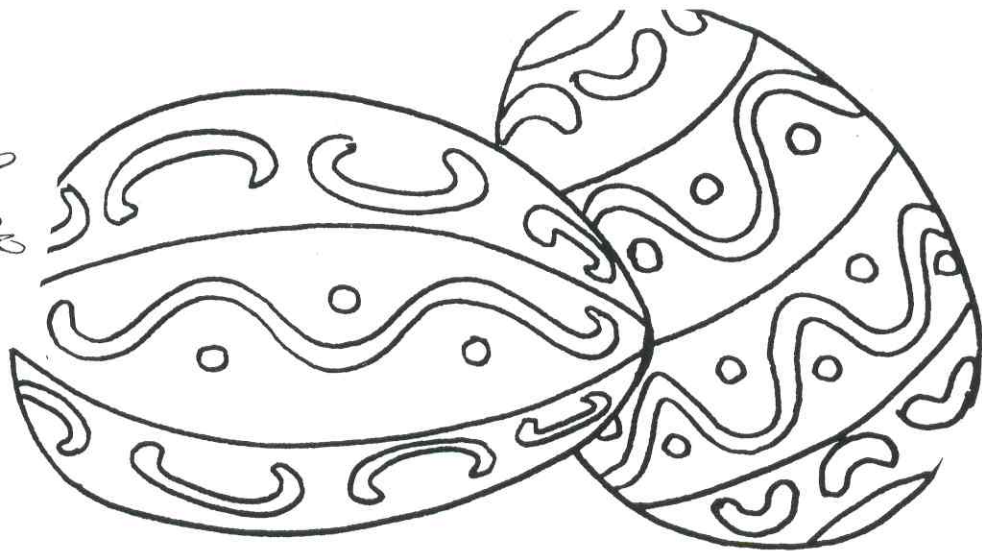
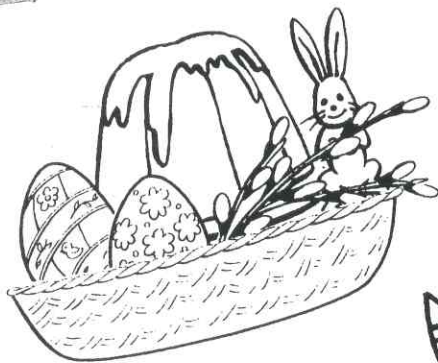
### Bajka logopedyczna " Pisanki i zając"

Pewnego słonecznego dnia Zajączek Szarak (**kic, kic**) wyruszył na wycieczkę szukać kolorowych pisanek na Wielkanoc. Zabrał ze sobą swoją przyjaciółkę wiewiórkę (**hyc- hyc**). Po wejściu na polanę przyjaciele zajączka i wiewiórki postanowili im pomóc w poszukiwaniach kolorowych pisanek. Po drodze usłyszeli szum drzew (**szszsz**) i stukanie dzięcioła (**stuk – stuk, puk – puk**). Rozglądali się dookoła (**język na boki, na górę, na dół**) i zobaczyli, że dzięcioł stuka nad ich głowami (**język na wałek dziąsłowy i wymawianie „ttt”**). W oddali słychać było też kukułkę (**ku-ku, ku-ku**). Poszli do lasu i napotkali lisa, który jadł obiad (**przeżuwanie**). Poszli razem nad strumyk, żeby napić się wody (**naśladowanie picia „jak kotek”**). Nagle usłyszeli dziwny dźwięk (**u-u-u**) i okazało się, że nieopodal jedzie pociąg (**czu-czu-czu**) z dziećmi z przedszkola. Dzieci nawoływały siebie nawzajem przez okna (**halo!, hej – hej!, hej – ho!**).

Gdy pociąg przejechał znowu zrobiło się cicho (**ciii**). Słychać było szum drzew (**szszsz**), stukanie dzięcioła (**stuk – puk**), kukanie kukułki (**ku – ku**). Odezwał się wilk (**a-uuuu**) i sowa (**hu – hu, hu-hu**). W pewnej chwili zajączek (**kic, kic**) i wiewiórka (**hyc – hyc**) postanowili wracać do domu. Byli już bardzo zmęczeni (**uff**) i ciągle ziewali (**a-a**). Po powrocie do domu położyli się w swoich łóżeczkach i zaczęli mocno chrapać (**chrapanie**). Na pewno mieli wspaniałe sny! (**szeroki uśmiech**). Zajączek śnił o kolorowych pisanekach.







## II. Bajeczka „Wielkanoc”

W czasie gdy prowadzący czyta bajeczkę, dzieci wykonują ćwiczenia usprawniające artykulatory i oddechowe.

Zbliża się Wielkanoc. Trwają przygotowania do świąt. Pan Jęczyczek postanawia upiec ciasto. Najpierw do miski (*robimy z języka „miskę” – przód i boki języka unosimy ku górze, tak by na środku powstało wgłębienie*) wsypuje mąkę i cukier (*wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*), dodaje masło (*wysuwamy język z buzi, a potem go chowamy, przesuwając nim po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*). Następnie rozbija jaja (*otwierając szeroko buzię, kilkakrotnie uderzamy czubkiem języka w jedno miejsce na podniebieniu*). Wszystkie składniki miesza (*„mieszmamy składniki” – obracamy językiem w buzi w prawo i w lewo*) i mocno uciera (*„ucieramy składniki” – przesuwamy językiem po górnych zębach, następnie po dolnych*). Ciasto już się upiekło (*wdychamy powietrze nosem i zatrzymujemy je przez chwilę w buzi, nadymając policzki, następnie wypuszczamy powietrze ustami*). Pan Jęczyczek właśnie je ozdabia – polewa czekoladą (*przesuwamy czubkiem języka po podniebieniu w przód, w tył i w bok*), obsypuje rodzynekami (*dotykamy językiem każdego górnego zęba*), orzechami (*dotykamy językiem każdego dolnego zęba*).

Pan Jęczyczek robi sałatkę warzywną. Kroi warzywa (*„kroimy” – wysuwamy język z buzi i wykonujemy nim szybkie ruchy w kierunku nosa i brody*), dodaje majonezu, miesza, a potem próbuje. Sałatka jest pyszna (*oblizujemy wargi ruchem okrężnym*).

Następnie pan Jęczyczek maluje jaja – powoli wkłada je do kubeczków z barwnikami (*przesuwamy język po górnej wardze, górnych zębach i podniebieniu*). Wyciąga pomalowane (*wysuwamy język z buzi, przesuwając nim po podniebieniu, górnych zębach i górnej wardze w kierunku nosa*) i dmucha, żeby szybciej wyschły (*wdychamy powietrze nosem, wydechamy buzią*). Potem rysuje na jajach wzorki – kropki (*dotykamy językiem różnych miejsc na podniebieniu*), kółka (*oblizujemy wargi ruchem okrężnym*), paski (*oblizujemy górną wargę, górne zęby, miejsce za zębami, następnie dolną wargę, dolne zęby, miejsce za zębami*), kratkę (*dotykamy językiem naprzemiennie zębów dolnych i górnych, następnie prawego i lewego kącika ust*).

Zapłata jeszcze koszyczek wielkanocny (*„zaplatamy koszyczek” – kilkakrotnie dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust*) i już wszystko do świąt przygotowane. Cieszy się pan Jęczyczek (*uśmiechamy się szeroko, nie pokazując zębów*), bo może już świętować.

